Gwiazdy i gwiazdki

W naszym Obserwatorium oceniamy zwykle życie kulturalne poprzedniego tygodnia. Ponieważ kończy się 1996 rok postanowiliśmy tym razem przyjrzeć się ostatnim dwunastu miesiącom. Jak zawsze – im więcej gwiazdek, tym wyższa ocena.

Teatr

★ ★ ★ ★ Cztery gwiazdki za „Kontakt". Międzynarodowy Festiwal Teatralny zorganizowany po raz szósty przez Krystynę Meissner i Annę Błaszczak był ciekawy, choć nie wszystkie przedstawienia były udane. Za to spektakle najlepsze – rewelacyjne.

★ ★ ★ Trzy gwiazdki za wartość artystyczną ostatniego sezonu w Teatrze Horzycy w Toruniu. Pomysł cyklu spektakli rocznicowych na stulecie Młodej Polski jest dobry, ale głównie dla szkół i koneserów. Przy niewielkiej liczbie premier pozbawia on teatr możliwości pokazania na przykład dobrej dramaturgii współczesnej, która mogłaby zainteresować widza nastawionego na nowe wrażenia i nowe treści.

★ ★ ★ ★ Pięć gwiazdek za angaże. Monika Jakowczuk, która pojawiła się w tym roku w trzech premierach jest nabytkiem cennym i obiecującym. Dobrze też, że wrócili na toruńską scenę Kamila Michalska i Dymitr Hołówko.

● „Czarna dziura" za styl rozliczeń kończących dyrekcję Krystyny Meissner w Teatrze Horzycy. Informacyjna czarna dziura towarzysząca finansom „Kontaktu" spowodowała, że wiadomość o długach festiwalu zabrzmiała sensacyjnie i właśnie w momencie zmiany dyrekcji. A przecież za stan kasy teatru odpowiadały cały czas także służby finansowe wydziału kultury UW.

★ ★ ★ ★ ★ Za to pięć gwiazdek dla wojewody toruńskiego za upór w sprawie pozostawienia „Kontaktu" w Toruniu. Przepowiadaliśmy w „Nowościach", że odejście Krystyny Meissner do Krakowa może być końcem „Kontaktu" w Toruniu. Może nie będzie to taki sam festiwal, ale jednak dobrze, że będzie.

★ ★ ★ ★ Cztery gwiazdki za rok w toruńskim Teatrze Lalki i Aktora „Baj Pomorski". Na dobrą ocenę roku zapracowały takie przedstawienia, jak „Koziołek Matołek", „Pan Twardowski" (nie bez wad), a przede wszystkim „Przygody Sindbada Żeglarza", nagrodzone Złotym Piernikiem przez dziecięce jury III Toruńskich Spotkań Teatrów Lalek.

★ ★ ★ ★ Cztery gwiazdki dla organizatorów III Toruńskich Spotkań Teatrów Lalek. Wprawdzie przywieziono kilka przedstawień kontrowersyjnych, głównej nagrody w kategorii spektakli dla dorosłych nie przyznano, ale było co najmniej kilka olśnień, wskazujących na to, jak żywy, jak poszukujący jest w Polsce teatr lalkowy. Organizacyjnie bez zarzutu.

★ ★ ★ Trzy gwiazdki dla organizatorów życia teatralnego w Toruniu za to, że toruńska widownia miała okazję zobaczyć kilka przedstawień, uznanych za wydarzenia roku przez czołowych krytyków. Tradycyjnie poprosiła ich o to redakcja „Teatru". W ich wypowiedziach pojawiają się: zwycięzca ostatniego KONTAKTU berliński „Murx den Europaer", wrocławski „Immanuel Kant", który też znalazł się w programie KONTAKTU, „Głup" z Towarzystwa Wierszalin, „Guliwer" z Białostockiego Teatru Lalek, „Tańcz, póki możesz" teatru Ósmego Dnia (prezentowany na toruńskiej „Klamrze"), „I Love You" teatru Porywacze Ciał ("Pobocza teatru"), „Jordan" z Dorotą Lewandowską (OFTJA).